

## Sylwia Szyc: Walka o władzę na czerwonym dworze rodu Kimów

Kim Dzong Un jest w stanie podnieść rękę na wszystkich, którzy mogą stanowić jakiegokolwiek zagrożenie dla jego władzy



W długiej historii Korei odnaleźć można liczne przykłady rywalizacji wewnątrz królewskich dynastii, których członkowie nie wahali się przelewać krew najbliższych krewnych w walce o zdobycie niepodzielnej władzy. Nie inaczej jest w Korei Północnej, gdzie udało się stworzyć pierwszą na świecie komunistyczną dynastię. Obecny przywódca kraju, Kim Dzong Un, wykazuje na tym polu dużą aktywność, podnosząc rękę na wszystkich, którzy stoją lub mogą w przyszłości stać na drodze w realizacji zamierzonych planów oraz będą

stanowić jakiekolwiek zagrożenie dla jego władzy - pisze Sylwia Szyca w artykule napisanym specjalnie dla „Teologii Politycznej Co Tydzień” pt. Koreański szantaż



[Przeczytaj inne teksty](#)

w „Teologii Politycznej Co Tydzień” nr 60 pt. Koreański szantaż

Po śmierci w 1994 r. Kim Ir Sena, pierwszego przywódcy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, rodzinna klasa rządząca podzielona została na dwa rdzenie. Do tzw. „twardego rdzenia” zaliczani są najbliżsi krewni sukcesora władzy, którzy należą do najwyższej elity kraju i mają prawo wyboru przyszłego lidera. W skład tzw. „miękkiego rdzenia” wchodzi np. przyrodnie rodzeństwo sprawującego aktualnie władzę członka rodu. Przedstawiciele drugiej grupy cieszą się wszystkimi przywilejami jakie niesie ze sobą przynależność do dynastii Kimów, są jednak pozbawieni możliwości awansu na znaczące stanowiska w aparacie partyjnym, państwowym oraz w wojsku.

### **Pierwsza generacja**

Kim Ir Sen, widząc co stało się po śmierci Stalina w Związku Sowieckim, na początku lat 70-tych zaczął przygotowywać się do wprowadzenia systemu dziedziczenia władzy, jak również wyznaczenia politycznego następcy z grona swoich najbliższych krewnych. Najpoważniejszym kandydatem był jego pierworodny syn, Kim Dzong Il, co w tradycji konfucjańskiej ma bardzo istotne znaczenie.

Początkowo relacje pomiędzy ojcem a synem nie układały się zbyt pomyślnie. Trzy lata po śmierci pierwszej żony, Kim Ir Sen związał się ze swoją dotychczasową kochanką. Nowa partnerka Kim Song Ae, młodsza od niego o 20 lat, faworyzowała własne dzieci, okazując niechęć synowi męża z poprzedniego związku. Zdawała sobie sprawę, iż Kim Dzong Il w przyszłości będzie stanowić poważną konkurencję dla dwóch jej synów, Kim Pyong Ila oraz Kim Yong Ila. Według niektórych relacji przyszły przywódca Korei Północnej nie darzył macochy ciepłymi uczuciami, obwiniając ją o śmierć matki.

Kim Dzong Il do 17 roku życia nie utrzymywał bliskich stosunków z ojcem, który w owym czasie skupiony był na umacnianiu swojej pozycji w strukturach władzy oraz znacznie więcej czasu poświęcał nowej rodzinie. Początkowo nie był ulubieńcem Kim Ir Sena, faworyzującego najstarszego syna z drugiego małżeństwa, Kim Pyong Ila, który w przeciwieństwie do przyrodniego brata był bardzo podobny do ojca pod względem fizycznym, co w tradycji koreańskiej miało wskazywać na niego jako na namaszczonego przez niebiosa następcę.

Kim Dzong Il od najmłodszych lat wykazywał znaczący zmysł taktyczny oraz ambicję polityczną, podejmując wszelkie kroki, które miały w przyszłości doprowadzić do objęcia przez niego schedy po ojcu. Jego nadgorliwość, chęć przypodobania się Kim Ir Senowi oraz pomysłowość, przyniosły mu wkrótce szybki awans w strukturach partyjno-państwowych, co wzmocniło jego szanse na objęcie po ojcu władzy. Nim jednak dał się poznać jako godny zaufania kontynuator, musiał wyeliminować z gry swoich potencjalnych rywali.

Ze względu na młody wiek przyrodniego rodzeństwa, jego pierwszym poważnym przeciwnikiem w walce o sukcesję był lubiany i szanowany młodszy brat Kim Ir Sena, Kim Jong Ju, będący w owym czasie osobistością numer cztery w północnokoreańskim establishmentie. Kim Song Ae, dzięki swojej wysokiej pozycji w Komitecie Centralnym Partii Pracy Korei, realnie wspierała szwagra w walce politycznej, licząc, że w przyszłości jego poparcie wzmocni szansę jej najstarszego syna na objęcie władzy. Kim Jong Ju był zresztą bardzo związany z drugą żoną brata i jej dziećmi, uwielbiając w szczególności Kim Pyong Ila.

Na początku lat 70. relacje między Kim Song Ae a Kim Ir Senem uległy jednak znacznemu oziębieniu. Jedną z cech przywódcy Korei Północnej, jak się miało okazać również i jego pierworodnego syna, była słabość do kobiet. W czasie kryzysu w małżeństwie nawiązał kolejny romans, co znacznie osłabiło więzy rodzinne.

W 1972 r. Kim Song Ae ponownie podjęła próbę wzmocnienia pozycji Kim Pyong Ila, który w owym roku skończył 20 lat. Działania ambitnej żony nie spodobały się Kim Ir Senowi, który nie chcąc dopuścić do krwawej rywalizacji o władzę między rodzinnymi koteriami, odsunął małżonkę od zajmowanych przez nią stanowisk (pozostała natomiast członkiem KC PPK, będąc ostatecznie pozbawiona funkcji przez pasierba w 1998 r.) i skazał ją na areszt domowy. Rok później szanse w walce o sukcesję stracił Kim Pyong Il, który ze względu na hulawczy tryb życia jaki prowadził, został wysłany przez ojca wpraw na studia do Phenianu a później do NRD. W związku z rosnącą pozycją Kim Dzong Ila, pod koniec 1974 r. również i Kim Jong Ju na blisko 20 lat znikną z północnokoreańskiej sceny politycznej.

W okresie gorącej rywalizacji, Kim Ir Sen wprowadził tzw. „dyrektywę rodzinną”, która zabraniała fizycznej likwidacji przeciwników w łonie własnego rodu. Jak się miało okazać, wyjazd zagraniczny Kim Pyong Ila stał się wiecznym wygnaniem, a on i jego najbliższa rodzina, szczególnie po śmierci Kim Ir Sena, zostali zepchnięci do drugiego rzędu rodu i pozbawieni realnego oddziaływania na sferę polityczną w ojczyźnie. Kim Pyong Il pod koniec lat 80. pełnił funkcję ambasadora odpowiednio na Węgrzech, w Bułgarii, Finlandii, Polsce, a od stycznia 2015 r. również w Czechach. Znamiennym jest fakt, iż jego nazwisko nie znalazło się na liście Komitetu Pogrzebowego, przygotowanej w związku z organizacją uroczystości po śmierci Kim Ir Sena. Warto też zaznaczyć, iż w stosunku do swojego przyrodniego brata nigdy nie okazywał nielojalności i był mu wierny, aż do jego śmierci w 2011 r.

Kim Dzong Il został oficjalnie namaszczony na następcę no VI Zjeździe PPK w październiku 1980 r., a do kolejnego zaostrenia się walk między nim a licznym gronem rodziny, doszło po śmierci Kim Ir Sena w sierpniu 1994. W ich efekcie, na polityczne zesłanie wysłano również pozostałe rodzeństwo ze związku z Kim Song Ae, której los po ostatecznym odsunięciu od sceny politycznej nie jest jasny.

### **Najmłodszy protagonista**

Nauczony własnymi doświadczeniami, nowy przywódca Korei Północnej, zaraz po umocnieniu zdobytej władzy, przystąpił do wytypowania spadkobiercy. Tak jak swój ojciec, Kim Dzong Il prowadził bujne życie towarzyskie i doczekał się licznych potomstwa. Jego najstarszym synem ze związku z kochanką Song Hye Rim, był Kim Dzong Nam, który pod koniec lat 90-tych uważany był za najpoważniejszego sukcesora jego władzy. Szybko jednak stracił zaufanie ojca, gdy na jaw wyszła prawda o jego usposobieniu, a także o skłonnościach do wystawnego oraz imprezowego stylu życia. Na niekorzyść działała również pozycja jego matki, która od wielu lat nie była w związku z Kim Dzong Ilem. Sprawę pogorszyła ucieczka za granicę jej rodzonej siostry, która zaczęła przekazywać mediom niewygodne dla północnokoreańskiego reżimu informacje. Ostatecznie jego szanse zostały przekreślone na skutek międzynarodowego skandalu, jaki wybuchł w związku z jego aresztowaniem na lotnisku w Japonii, gdzie próbował dostać się używając fałszywego nazwiska oraz paszportu. Odsunięty od władzy, został pozbawiony praw do sukcesji i wysłany na banicję do sąsiednich Chin, gdzie wspierany finansowo przez ojca w dalszym ciągu prowadził wystawne życie.

Kolejnym w kolejce do sukcesji był najstarszy syn ze związku z Ko Yong Hui. Urodzony w 1981 r. Kim Dzong Czol, nie wykazywał jednak żadnych cech przywódczych. Naturalnym następcą stawał się zatem jego brat a zarazem najmłodszy z synów, Kim Dzong Un. Od 2002 r. nieoficjalnie szykowany był do objęcia schedy po ojcu, których łączyło podobieństwo zarówno z charakteru, jak i wyglądu. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia, Kim Dzong Il w 2009 r. oficjalnie wskazał na najmłodszego syna, jako na kontynuatora swojej władzy. Gwarantem sukcesji oraz regentem, mianowany został Jang Song Thaek, mąż rodzonej siostry Kim Dzong Ila, Kim Kyong Hui, z którą łączyły go bardzo silne więzi. To właśnie do niej, a nie do jedynej żony czy licznych kochanek, należał tytuł „Pierwszej Damy”, a ona sama nigdy nie ukrywała własnych ambicji politycznych.

Już wkrótce, w związku z nagłą śmiercią ojca w grudniu 2011 r., 28- lub 29- letni Kim Dzong Un (nie jest znana jest dokładna data urodzin) musiał stawić czoła nie tylko rodzinnemu klanowi, ale również dotychczasowym bliskim współpracownikom swojego poprzednika. Jednym z przeciwników był jego polityczny opiekun, uważany za osobistość numer 2 w północnokoreańskich strukturach władzy, Jang Song Thaek. Na początku grudnia 2013 r. został on zdymisjonowany, odsunięty od zajmowanych dotychczas stanowisk oraz wykluczony z partii, a następnie osądzony i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżono go m. in. o demoralizujące zachowania, korupcję, a także złe zarządzanie finansami państwa. Jego śmierć stała się jednym z elementów rozpoczynającej się właśnie czystki politycznej, której celem było umocnienie pozycji Kim Dzong Una oraz przejęcie sterów władzy przez ludzi wykreowanych i całkowicie oddanych młodemu przywódcy. Nieznany jest również los jego ciotki, która odsunięta poza scenę polityczną, nie pokazuje się nigdzie

publicznie. Według niepotwierdzonych informacji, od kilku lat nie żyje. W ubiegłym roku w północnokoreańskiej telewizji wyemitowano film dokumentalny, w którym pokazano ją w towarzystwie brata oraz najmłodszego z bratanków, co oznacza, iż nie została ona wymazana z historii rodziny oraz kraju.

Już wkrótce po śmierci Kim Dzong Ila doszło do poważnego konfliktu między jego następcą a najstarszym z braci. W styczniu 2012 r. Kim Dzong Nam zaczął publicznie krytykować zasady dziedziczenia władzy w Korei Północnej, jak również podważył kompetencje i zdolności młodego przywódcy do objęcia władzy po ojcu. Decyzją brata wstrzymano przekazywanie mu jakiegokolwiek pomocy finansowej.

Życie byłego faworyta było z tego powodu kilkakrotnie zagrożone, a do kolejnego, tym razem skutecznego zamachu, doszło 13 lutego 2017 r. na lotnisku w Kuala Lumpur. Zabójstwo wywołało międzynarodowy skandal, ponieważ strona północnokoreańska odpowiedzialnością za jego śmierć obarczyła władze Malezji. Kim Dzong Un nie mógł tolerować poczynań brata, które uderzały w zdobytą przez niego pozycję oraz autorytet przywódcy.

*Sylwia Szyc*

Sylwia Szyc – doktorantka w Zakładzie Historii Społecznej XX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej. Aktualnie prowadzi badania nad historią stosunków

polsko-północnokoreańskich w latach 1948–1989. Przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą pobytowi w Polsce północnokoreańskich sierot wojennych w latach 1951-1959.

